

Order Sztandaru Pracy I klasy dla „Społem”

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński dokonał wczoraj dekoracji sztandaru „Społem”. Orderem Sztandaru Pracy I klasy przyznano tej organizacji uchwałą Rady Państwa z okazji 30-lecia Polski Ludowej. (PAP)

Spotkanie z załogą FŁT

E. Gierek na Lubelszczyźnie

Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa: Piotra Karpiuka i Ryszarda Wójcika, zapoznał się z pracą Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku.

Jest to czołowy, a zarazem najstarszy tego typu zakład przemysłowy w kraju. Obecnie produkuje on 28,5 miliona sztuk łożysk rocznie dla potrzeb przemysłu. Zakład wytwarza m. in. łożyska do polskich „Fiatów”; innych samochodów krajowych, a także dla przemysłu maszyn rolniczych, w tym do kombajnu „Bizon”. Kraśnicka fabryka jako jedna z nielicznych w świecie podjęła kilka lat temu produkcję skomplikowanych łożysk tzw. wielkogabarytowych. Z Kraśnika pochodzi ponad połowa polskich łożysk eksportowanych do kilkudziesięciu krajów.

Edward Gierek, zwiedzając niektóre wydziały produkcyjne z uznaniem mówił o pracy, załogi, zwracając jednocześnie uwagę na potrzebę ciągłego modernizowania parku maszyn nowego fabryki. I sekretarz KC PZPR interesował się również problemami socjalnymi, a zwłaszcza sprawami budownictwa mieszkaniowego. W bezpośrednich rozmowach z robotnikami Edward Gierek życzył im z okazji zbliżającego

Debata przedstawicieli polskiej nauki

W Warszawie obradowała 19. bm. 41 Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN. Przedyskutowano zadania akademii w rozwijaniu badań podstawowych oraz problemy roli PAN w systemie edukacji narodowej. Dokonano też wyboru nowych członków Prezydium PAN oraz członków zagranicznych akademii.

Sekretarz naukowy akademii — prof. Jan Kaczmarek przedstawił zadania PAN w rozwoju badań podstawowych. Stwierdził on, że zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR oraz ustaleniami II Kongresu Nauki Polskiej należy ukuć i silnie powiązać badania podstawowe z potrzebami rozwoju kraju w okresie 5-lecia 1976—1980.

Dyskusja, w której zabralo głos 17 mówców, koncentrowała się wokół zadań stojących przed badaniami podstawowymi i ich roli jako stimulatora rozwoju poszczególnych dziedzin wiedzy.

Po zakończeniu dyskusji — w kolejnym punkcie porządku dziennego — Zgromadzenie Ogólne PAN przyjęło uchwałę o powołaniu oddziału PAN w Katowicach.

Zgromadzenie Ogólne PAN dokonało wyboru prezesa, wiceprezesa i pozostałych członków Prezydium PAN na nową kadencję 1975—1977. Wybrano również 18 nowych członków zagranicznych akademii.

Lista nazwisk zostanie opublikowana po zatwierdzeniu składu nowo wybranego Prezydium PAN przez Radę Ministrów i zaakcentowaniu nowych członków zagranicznych PAN przez Radę Państwa.

W obradach uczestniczył przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński. Obecni byli przewodniczący OK FJN — prof. Janusz Groszkowski, sekretarz KC PZPR — prof. Andrzej Werblan i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 20 grudnia 1974

Nr 297 (9577)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przygotowani do realizacji postanowień nowego Kodeksu Pracy

Za niespełna 2 tygodnie wchodzi w życie Kodeks Pracy — akt prawny o wielkiej doniosłości politycznej i społecznej dla wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Kodeks stanowi uwięźnięcie osiągnięć socjalnych ludzi

pracy w ciągu 30-lecia PRL, a jednocześnie uwzględnia w swej treści przyszłe potrzeby naszej gospodarki i zatrudnionych w niej pracowników.

Jest więc zrozumiałe olbrzymie zainteresowanie, jakie towarzyszy tej ustawie od momentu jej uchwalenia przez Sejm — w czerwcu tego roku — a nawet jeszcze wcześniej, w okresie prac przygotowawczych. Ten szeroki społeczny oddźwięk wyraża się w licznych dyskusjach, szeregu konsultacjach, a także poprzez niezliczoną ilość zapytań i uwag, zgłaszanych przede wszystkim do instancji związkowych i środków masowego przekazu.

Pórocznie, które miało od uchwalenia Kodeksu do jego wejścia w życie od 1 stycznia 1975 r. wypełnione było różnego rodzaju pracami przygotowawczymi — prowadzonymi równolegle — w różnych dziedzinach. Co więc w tym czasie zrobiono? Jak jesteśmy przygotowani do dnia, od którego nowe normy prawa nabrają mocy obowiązującej?

Sprawa podstawowa — to szerokie zapoznanie ludzi pracy z nowymi przepisami. Kodeks był konsultowany w wielu zakładach i środowiskach pracowniczych, powołano punkty konsultacyjne w fabrykach i instytucjach, przy instancjach związkowych. Nowe prawo pracy było — i jest — popularyzowane w prasie, radio i telewizji. Biuro Polityczne KC PZPR, które rozpatrywało w środę informacje o przygotowaniach do wdrożenia Kodeksu zwróciło na te sprawy szczególną uwagę, zalecając dalsze prowadzenie szerokiej działalności popularizującej.

Zaraz po uchwaleniu Kodeksu rozpoczęto akcję szkoleniową. W pierwszej kolejności

objęła ona liczną grupę osób zatrudnionych w służbach pracowniczych i obsłudze prawnej w resortach i urzędach centralnych, urzędach wojewódzkich, zjednoczeniach, a także wykładowców, którzy obecnie prowadzą szkolenie w województwach i powiatach, bezpośrednio w zakładach pracy. Związki zawodowe zapoznały z nowymi przepisami i wprowadzanymi przez Kodeks zmianami, liczne kręgi swego aktywu — od rad zakładowych do szczebla centralnego. Szkoleni są również sędziowie i ławnicy sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, które po dejmują działalność równoległą z wejściem w życie nowych przepisów — od 1 stycznia. Do tych działań włączają się też organizacje społeczne, jak np. Zrzeszenie Prawników Polskich.

Jednocześnie podjęto szereg Dokończenie na str. 2

Przed konferencją partii komunistycznych i robotniczych

Spotkanie w Budapeszcie

Wczoraj w Budapeszcie rozpoczęło się spotkanie przygotowawcze do Europejskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych, o którego zwołaniu powzięto decyzję na spotkaniu konsultacyjnym w październiku br. w Warszawie.

Celem obecnego spotkania jest więc przygotowanie Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, która — jak to jednogłośnie ustalono w Warszawie — zajmie się problemami walki o pokój i bezpieczeństwo oraz współpracę i postępy społeczny na naszym kontynencie. Jak wiadomo, z inicjatywą konsultacji i rozpoczęcia przy

gotowań do europejskiej konferencji wystąpiły dwie partie: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Włoska Partia Komunistyczna. One również, we współpracy z Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą, zorganizowały obecną spotkanie.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym przewodniczący delegacji polskiej, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch w imieniu trzech partii: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Włoskiej Partii Komunistycznej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej poinformował wszystkie delegacje o przebiegu i rezultatach konsultacji oraz innych prac przygotowawczych, związanych z obecnym spotkaniem.

Węgierskie środki masowego przekazu poświęcają spotkaniu w Budapeszcie wiele uwagi. W komentarzach prasowych podkreśla się zwłaszcza jego znaczenie dla dalszego pogłębiania procesu odprężenia, zmniejszenia napięcia i bezpieczeństwa w stosunku do Indii. Na znak protestu nie odebrał on nawet Oscara, przyznawanego mu za rolę w filmie „Ojciec chrzestny”.

Kolejna prowokacja Izraela w Libanie

Jak informuje prasa libańska 150. żołnierzy izraelskich wtargnęło w nocy ze środka czwartek do libańskiej wioski Mazdal Zun w odległości 12 km od granicy. Ranili oni 10-letniego chłopca i po zabiciu 200 sztuk bydła i zniszczeniu pól wycofali się z czterema zakładnikami. Izraelskie samoloty naruszyły także przestrzeń powietrzną południowej Libanu, a okręty wojenne pojawiły się na wodach terytorialnych Libanu. (PAP)

Zima w Karkonoszach



Chociaż w nizinnych rejonach kraju pada deszcz, w góry zawałła zima. Śnieg pokrył zbocza i przełęcze, świerki pokryte puszystą pierzyną, tworzą baśniową scenę. Na zdjęciu obrazek z Karkonoszy.

Fot. — CAF

Po II tygodniach

Zakończyła obrady 29 Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Po jedenastu tygodniach wyjątkowej pracy, zakończyła swe obrady 29 Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W ostatnim dniu Zgromadzenia Ogólnego NZ zatwierdziło program działania dotyczący ustanowienia nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego i zaleceń 6 specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ finansowania sił pokojowych na Bliskim Wschodzie, jak również uzupełnienia do budżetu ONZ na lata 1974—1975.

Zabierając głos w imieniu krajów wspólnoty socjalistycznej, przedstawiciel NRD w ONZ, ambasador Peter Florin, oświadczył iż 29 Sesja podjęła decyzję mającą istotne znaczenie dla dalszego umocnienia procesów odprężeniowych w świecie oraz rozwiązywania problemów międzynarodowych w oparciu o zasady suwerennej równości i realizmu.

Przedstawiciel NRD wskazał zwłaszcza na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ do tyczące zaleceń dla genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego w sprawie środków rozbrojenia nuklearnego, eliminacji broń chemicznej, zakazu, wykorzystywania środowiska naturalnego i klimatu dla celów wojennych, przygotował do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej oraz w sprawie umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa. Delegat NRD podkreślił również znaczenie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ w kwestii palestyńskiej oraz wyraził nadzieję iż genewska konferencja pokojowa w sprawie Bliskiego Wschodu szybko wznowi obrady.

Ambasador Peter Florin wyrażając stanowisko krajów socjalistycznych, stwierdził, iż przyjęta podczas 29 Sesji Karta Praw i Obowiązków Ekono-

micznych państw będzie miała nie tylko pozytywny wpływ na Dokończenie na str. 2

G. Leone w Egipcie

Prezydent Włoch, G. Leone zakończył 5-dniową wizytę oficjalną w Iranie. Na zakończenie wizyty w Teheranie opublikowano wspólny komunikat. Komunikat podkreśla, że Włochy i Iran będą ściśle współpracować m. in. w takich dziedzinach, jak technologia, architektura i archeologia. Prezydent Włoch udał się następnie do Kairu, gdzie złoży 48-godzinną wizytę.

M. Kadafi na Malcie

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Libii M. Kadafi przybył w czwartek z dwudniową oficjalną wizytą na Maltę, gdzie spotka się z premierem D. Mintoffem.

Debata ministrów EWG

Pod przewodnictwem ministra gospodarki i finansów Francji J. P. Fourcade'a zebrał się w czwartek w Brukseli ministrowie finansów krajów EWG. Na swojej ostatniej sesji w tym roku przedyskutują oni sprawy monetarne, podatkowe oraz handlu.

Oświadczenie H. D. Genschera

Minister spraw zagranicznych RFN, H. D. Genscher wygłosił w czwartek w Bundestagu referat dotyczący polityki zagranicznej. Minister Genscher zwrócił uwagę na pozytywny charakter osiągniętego we Władystoku porozu-

mienia między L. Breżniewem i G. Fordem. Porozumienie to ma wielkie znaczenie dla odprężenia międzynarodowego i dalszego rozwoju stosunków między Wschodem a Zachodem.

Na szczęście nie było dzieci

W przedszkolu nr 5 w Krakowie runął sufit w pomieszczeniach jadalni. Na szczęście dzieci w tym czasie w przedszkolu nie było.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

nie było, ale gdyby wypadek miał miejsce w dzień mogłoby dojść do tragedii. Specjalna komisja bada przyczyny tego wypadku.

Zabójstwo attache w Paryżu

Attache wojskowy Urugwaju we Francji, plik R. Trabal został zastrzelony w garażu, znajdującym się w podziemiach jego paryskiej rezydencji. Do zamachu przyznała się lewacka organizacja urugwajska „Międzynarodowa Brygada Raula Sendica”.

Zaprzysiężenie C. O'Dalaigha

W Dublinie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia C. O'Dalaigha jako piątego prezydenta Irlandii.

Porwanie przemysłowca

Rzecznik policji w Neapolu oświadczył, że grupa gangsterów uprowadziła 53-letniego G. Moccia, producenta ceramiki. Został on porwany w czasie, gdy udawał się samochodem do pracy. Porywacze mieli zażądać miliona li-rów okupu.

Solidarność

Aktor filmowy M. Brando oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że zamierza przekazać wszystkie swoje posiadłości w Stanach Zjednoczonych w użytkowanie mniejszości indiańskiej. Brando znany jest ze swych wystąpień przeciwko dyskryminacji rasowej w stosunku do Indian. Na znak protestu nie odebrał on nawet Oscara, przyznawanego mu za rolę w filmie „Ojciec chrzestny”.

Napad na bank

Rzecznik policji irlandzkiej w Dublinie oświadczył, że uzbrojeni bandyci zrabowali w czwartek 100 tys. funtów szterlingów z oddziału amerykańskiego banku „Chase Manhattan” na lotnisku Shannon. Gang składał się z pięciu osób, w tym jednej dziewczyny. Sterroryzowali oni i związali 13 pracowników banku i zranili strażnika. Kierownik placówki został zmuszony do oddania kluczy od skarbcza.

Pozytywna ocena pracy samorządów mieszkańców

Praca samorządów mieszkańców na przykładzie powiatów Ostrow i Leszno, realizacja programu działania WRN i RN Poznania w sprawie wychowania młodzieży, ocena przebiegu skupu produktów rolnych oraz przygotowania do zbliżającej się sesji WRN — oto tematy wczorajszego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Stwierdzono, że samorządy mieszkańców działają prawidłowo. Z dobrymi wynikami inicjują one czyny społeczne, dbają o ład, porządek i dyscyplinę społeczną na naszych osiedlach, rozwiązują z powodzeniem wiele istotnych spraw, którymi żyją mieszkańcy. Działają w nich wielu radnych, dzięki czemu istnieją ścisła więź rad narodowych z samorządami. Te dobre doświadczenia muszą być nadal rozwijane. W trosce o stały wzrost rangi samorządów mieszkańców rady powinny im przekazać niektóre swoje uprawnienia, np. decyzje o godzinach otwarcia sklepów mogą podejmować właśnie SM, najlepiej znające potrzeby na swoich osiedlach. Szczególną uwagę zwrócić muszą samorządy mieszkańców na czystość, ład, porządek, poszanowanie mienia i przestrzeganie dyscypliny społecznej na osiedlach. Kontynuować trzeba dobry klimat w tej dziedzinie, doskonalić jednocześnie metody pracy.

Prezydium zajęło się również przebiegiem realizacji programu działania WRN i RN Poznania w sprawie wychowania młodzieży. Bardzo dużo zrobiono w zakresie poprawy bazy i warunków szkolnictwa. Ponieważ program ten jest długofalowy, ustalone w nim zadania muszą nadal pozostawać w centrum zainteresowania wielkopolskich urzędów i instytucji.

W trakcie posiedzenia Prezydium zajęło się też przebiegiem skupu produktów rolnych, zwracając uwagę na konieczność wywiązania się z planów nałożonych na poszczególne powiaty. Dalsze poprawie musi ulec praca całego aparatu skupu produktów rolnych.

W ostatnim punkcie porządku obrad omówiono materiały na najbliższą sesję WRN, która odbędzie się 28 bm. w Poznaniu. Zajmie się ona uchwaleniem planu społeczno-gospodarczego rozwoju Wielkopolski na 1975 rok.

(ef.)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

przedsięwzięć organizacyjnych, niezbędnych przy wdrażaniu do praktyki Kodeksu Pracy. Najważniejsze — to powołanie i przygotowanie do pracy nowych organów, rozpatrujących roszczenia pracowników. Tworzone są obecnie powiatowe komisje rozjemcze i komisje odwoławcze. Umacnia się działające dotychczas zakładowe komisje rozjemcze oraz powołuje je w tych zakładach, w których dotąd nie pracowały. Na sesjach rad narodowych stopnia wojewódzkiego wybierani są ławnicy Sądów Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Związki zawodowe wzmacniają na wszystkich swych szczeblach komórki związane z obsługą prawną. Wszystkie te prace prowadzone są planowo i bez zakłóceń.

Równoległe z Kodeksem Pracy nabierze mocy obowiązującej szereg przepisów wykonawczych, regulujących szczegółowo — na podstawie Kodeksu — poszczególne zagadnienia. Zakończone już zostały w zasadzie prace nad tymi aktami wykonawczymi, które mają charakter powszechnie obowiązujący, a więc dotyczą ogółu zatrudnionych. Większość z nich została już wydana. Aktualnie prowadzone prace legislacyjne odnoszą się przede wszystkim do przepisów o zasięgu branżowym. Ich celem jest dostosowanie norm ogólnych do wymagań, wynikających ze szczególnych warunków organizacji i rodzaju pracy w niektórych gałęziach gospodarki oraz w odniesieniu do określonych grup zawodowych. Prowadzi się m. in. nowelizację tzw. pragmatyk służbowych oraz weryfikuje szereg układów zbiorowych, dostosowując je do nowej sytuacji, wynikającej z przepisów Kodeksu.

Reprezentanci innych grup regionalnych i politycznych podkreślili konieczność przestrzegania Karty NZ i realizowania postanowień i rezolucji ONZ jako warunku niezbędnego i zasadniczego pozytywnej działalności ONZ i utrwalenia międzynarodowego porządku prawnego.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie nie była przedmiotem debaty 29 Sesji i punkt poświęcony tej sprawie pozostaje nadal na porządku dziennym sesji. Dlatego 29 Sesja, podobnie jak Sesja 28, nie została formalnie zamknięta, a jej obrady zostały zawieszone i mogą być w każdej chwili wznowione.

FOGONA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 stopni na wschodzie do 6 stopni na zachodzie. Wiatry na ogół dość silne z kierunków zachodnich.

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Andrzej Skrzypczak

2 STRONA
GŁOS — 20 XII 1974

Ograniczenie godzin nadliczbowych ważnym zadaniem zakładów

Jednym z zadań zespołów zakładowych, uczestniczących w powszechnym przeglądzie poziomu i struktury zatrudnienia jest opracowanie wniosków w sprawie ograniczenia pracy w godzinach nadliczbowych, których ilość w niektórych zakładach niepokojąco wzrasta.

O skali tego zjawiska świadczy fakt, iż w przemyśle kłusowym, poza ruchem ciągłym, na jednego robotnika przypadały w ciągu 9 miesięcy br. aż 32,3 godziny nadliczbowe. W budownictwie liczba tych godzin nadliczbowych wzrosła w stosunku do ub. r. — o ok. 9 godzin i choć zupełnie zlikwidowanie pracy w godzinach nadliczbowych jest sprawą nierealną, gdyż zawsze należy założyć margines na

sytuacje wyjątkowe, wymagające zaangażowania dodatkowego czasu pracowników, poważny, nie zawsze uzasadniony obiektywnymi potrzebami gospodarczymi wzrost tego zjawiska wydaje się świadectwem organizacji pracy wielu przedsięwzięć.

Próba rozwiązywania problemów drogą dodatkowych godzin pracy, jest co prawda najłatwiejszym wyjściem z różnego rodzaju trudności, lecz rozwiązaniem dla gospodarki bardzo kosztownym. Warto bowiem uświadomić sobie, że w ub. r. za pracę w godzinach nadliczbowych wypłacono w przemyśle 3,5 mld zł, a w budownictwie ok. 1,5 mld zł.

U źródeł tego zjawiska — niezwykle niekorzystnego również ze względów społecznych, gdyż obniżającego efekty działalności socjalnej zakładów, starań o poprawę ochrony zdrowia i warunków wypoczynku — leży ten sam sposób myślenia, który nakazuje wielu zakładom zabiegać o wciąż nowych pracowników. Jest rzeczą charakterystyczną, że godziny nadliczbowe mnożą się nie tam, gdzie są rzeczywiste niedobory siły roboczej, lecz w zakładach, w których notuje się przekroczenia poziomu zatrudnienia ponad faktyczne potrzeby.

Obecny powszechny przegląd zatrudnienia ma na celu racjonalizację gospodarki kadrami i czasem pracy, analizy wykorzystania nominalnego

Ponure prognozy dla gospodarki Zachodu

Mieszczący się w Kilonii Instytut ds. Problemów Gospodarki Światowej przewiduje, iż kryzys panujący w krajach kapitalistycznych zaostriże się jeszcze bardziej w przyszłym roku. Szczególnie w USA, Włoszech i W. Brytanii oznaki kryzysu występująć będą w coraz nowych dziedzinach. Rzutować to będzie ujemnie na sytuację gospodarczą innych krajów kapitalistycznych. Bezrobocie w USA osiągnie „rozmiary nieznane od wielu lat”.

Instytut kilonki stosunkowo pozytywnie ocenia przyszłoroczne perspektywy gospodarki RFN. Prognoza przewiduje, że w drugiej połowie 1975 roku powinny wystąpić oznaki ożywienia koniunktury w Niemczech Zachodnich.

PAP

„Listy do Delfiny” falsyfikatem

Rada Naukowa Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, przekazała komunikat dotyczący trwającego od lat sporu na temat autentyczności listów Chopina do Delfiny Potockiej.

Komunikat, opracowany na podstawie ekspertyzy Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO stwierdza m. in.: „badania przedstawionych materiałów wykazały, że sporne listy, których wykonawstwo przypisywano Chopinowi, zostały spreparowane metodą fotomontażu z fotografii fragmentów autentycznych listów Fryderyka Chopina, dostępnych dzięki wydaniu książki „Badania przedstawionych materiałów wykazały, że sporne listy, których wykonawstwo przypisywano Chopinowi, zostały spreparowane metodą fotomontażu z fotografii fragmentów autentycznych listów Fryderyka Chopina, dostępnych dzięki wydaniu książki”.

Rada Naukowa TIFC podzieliła się szczegółowo udokumentowaną opinią ekspertów. (PAP)

czasu pracy, godzin przestoju, absencji itp. Z pewnością wskażą rezerwy, których wykorzystanie pozwoli ograniczyć pracę w godzinach nadliczbowych tylko do przypadków szczególnych. (PAP)

Wiceministrowie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

Na wniosek Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Prezes Rady Ministrów mianował prof. dr. hab. Romanę Ney i dr. inż. Walerego Kujawskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

*

Roman Ney urodził się w 1931 r. w Pińsku, w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe ukończył w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, uzyskując dyplom magistra inżyniera geologa górniczego. Pracę zawodową rozpoczął w 1952 r. w Akademii Górniczo-Hutniczej, a w latach następnych otrzymał w tej samej uczelni kolejne stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego nauk technicznych. W 1970 r. wyróżniony nagrodą naukową Wydziału III PAN za osiągnięcia w dziedzinie geologii. W 1971 r. Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk technicznych. Od 1972 r. jest rektorem Akademii Górniczo-Hutniczej. Jest członkiem PZPR.

*

Walery Kujawski urodził się w 1929 r. w Krasnymstawie, w rodzinie inteligentnej. W 1954 r. ukończył studia wyższe w Wojskowej Akademii Technicznej uzyskując dyplom magistra inżyniera mechanika, a w 1963 r. stopień doktora nauk technicznych.

Po ukończeniu studiów w Wojskowej Akademii Technicznej rozpoczął pracę zawodową w tej uczelni, przechodząc kolejno stanowiska starszego wykładowcy, docenta, zastępcy szefa katedry i szefa oddziału naukowego.

Od 1974 r. jest zastępcą komendanta Wojskowej Akademii Technicznej ds. spraw naukowych. Jest członkiem PZPR.

*

Równocześnie, na wniosek Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Prezes Rady Ministrów odwołał prof. dr. Leszka Kasprzyka i mgr inż. Tadeusza Podgórnego ze stanowisk podsekretarzy stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. (PAP)

Dalsze dowody obciążają Z. Marchwickiego

19 bm. był kolejnym dniem procesu Zdzisława Marchwickiego, odpowiadającego w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach za wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet.

Przewodniczący zespołu sądowniczo-ekspertowego ujawnił dalsze dowody na przestępstwa Marchwickiego, które zostały zgłoszone przez oskarżonego w śledztwie. Z treści ich wynika, że Z. Marchwicki sam określił siebie jako człowieka, który „nie lubi przyznawać się do zarzucanych mu czynów”. Nawet wówczas, jeśli zostały one bezpośrednio udowodnione. W czasie śledztwa oskarżony czynił jednak wielokrotnie odstępstwa od tej zasady, podając z własnej inicjatywy i nie sugerowany przez nikogo szczegóły popełnionych zbrodni oraz opisując takie okoliczności zbrodni, o jakie nie był pytany. Oto jak np. uzasadnił motyw, który skłonił go do złozenia wyjaśnień: „Miewałem koszmarny sen, jakaś siła kazała mi mówić, więc mówiłem. Mieszkając jednak fakty, spodziewałem się, że wprowadzę w błąd organa ścigania i wyjdę na winność. Ta sama siła kazała mi jednak później odwołać zeznania, z których wynikało, że tylko ja mogłem dokonać tych zabójstw”.

Natomiast na sali sądowej stwierdził w czwartek, że nie potrafił pojąć jak to się stało, że jego prawdziwe zeznania nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości, natomiast jego i świadków „klamliwe wyjaśnienia” zgadzają się z wynikami oględzin miejsc zbrodni oraz przeprowadzonych ekspertyz. Przypomniwszy — w wyniku ek-

Wizyta dziennikarzy z Cottbus

Od 17 do 19 bm. przebywała w Poznaniu 3-osobowa delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy NRD Okręgu Cottbus z przewodniczącym tamtejszego oddziału — red. Robertem Wassmannem.

Gości podejmowało Prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu, a celem wizyty było omówienie warunków współpracy obu organizacji na rok 1975. Podpisane w tym zakresie porozumienie dotyczy głównie wymiany doświadczeń zawodowych i wzajemnego uczestnictwa delegacji obu stowarzyszeń w różnych przedsięwzięciach. (c)

Obrady

polsko-francuskiej komisji

19 bm. w Warszawie podpisany został protokół z obrad polsko-francuskiej komisji mieszanej w ramach wieloletniej umowy o wymianie handlowej oraz współpracy gospodarczej i przemysłowej między rządem PRL a rządem Republiki Francuskiej z dnia 23 grudnia 1969 r.

W czasie obrad dokonano oceny rozwoju wzajemnej wymiany handlowej w okresie 1970—1974 wyrażając zadowolenie z osiągniętego 4-krotnego wzrostu obrotów i w konsekwencji — pełnej realizacji założeń przyjętych w tym zakresie. (PAP)

Depesza

przewodniczącego

OK FJN

Z okazji XIV rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przewodniczący OK FJN Janusz Groszkowski przesłał na ręce przewodniczącego prezydium KC NFW Wietnamu Południowego Nguyen Huu Tho braterskie pozdrowienia i gratulacje wszystkim patriotom skupionym we frontcie.

Z okazji XIV rocznicy powstania Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego 19 bm. odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego z ambasadorem Republiki Wietnamu Południowego Tran Van Tu i ambasadorem Demokratycznej Republiki Wietnamu Nguyen Ngoc Uyen.

Min. S. Olszowski przekazał gratulacje dla narodu wietnamskiego i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego oraz podkreślił, że Polska opowiada się za ścisłym wykonaniem porozumienia paryskiego i przywróceniem pokoju w Wietnamie Południowym i w całych Indochinach. (PAP)

JERZY WIERZCHOLSKI

Z poznańskiej fabryki

Nowe pochłaniacze dźwięku

W Poznańskiej Fabryce Wyrobów Korkowych trwają prace nad nowymi pochłaniaczami dźwięku z waty szklanej. Prowadzi się próby nad ekranami dźwiękochłonnymi (o dużych rozmiarach) przeznaczonymi do montażu wokół hałaśliwych urządzeń przemysłowych.

Powstaje też pierwsza typowa seria nowego typu pochłaniaczy z waty szklanej w osłonie z folii polietylenowej. Nowe pochłaniacze są niepalne, obniżają też znacznie częstotliwość dźwięku. Poznańskie zakłady zamierzają podjąć pracę nad konstruowaniem innych urządzeń dźwiękochłonnych — pochłaniaczy przestrzennych, ekranów izolacyjnych i kabin ciszy.

Poznańskie pochłaniacze dźwięku zdążyły już egzamin w wielu zakładach przemysłowych, m. in. w fabrykach włókienniczych w Łodzi i Zdunskiej Woli, w zakładach optycznych w Warszawie, w poznańskim „Pomęcie”. (PAP)

Nieszczęśliwy wypadek czy zbiorowy mord?

Jak informuje, Prokuratura Wojewódzka dla woj. warszawskiego, trwa energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyn i okoliczności tragicznego w skutkach pożaru w nocy z 17 na 18 grudnia br. we wsi Polty k/Myszyńca w pow. Ostrołęka. Zniszczeniu uległ dom mieszkalny. W zgłoszonym znaleziono zwłoki całej rodziny: Józefa Domiana (50 lat), jego żony Apolonii (ok. 50 lat), córki Eugenii Kraj (21 lat) i Marii Domian (13 lat), syna — Ryszarda Domiana (11 lat) oraz 6-miesięcznej wnuczki.

Śledztwo prowadzi — pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej — organa Milicji Obywatelskiej. Istnieje bowiem podejrzenie, że w tym przypadku doszło do zbiorowego zabójstwa, a jego sprawca lub sprawcy spowodowali pożar w celu zatarcia śladów. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-9

Pomoc konkretna i konsekwentna

Realizacja wszystkich postanowień ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa spowoduje wzrost wydatków o około 400 mln zł rocznie. Ale nie to jest najważniejsze w tej ustawie. Porządkując nasze dotychczasowe ustawodawstwo w tej dziedzinie, jest to bowiem logiczna konsekwencja nowego Kodeksu Pracy, wchodzącego w życie z dniem 1 stycznia 1975 r.

Najbardziej istotne — naszym zdaniem — są natomiast dwa momenty:

▲ dalsza konsekwentna likwidacja różnic pomiędzy pracownikami fizycznymi i umysłowymi oraz

▲ dążenie do zabezpieczenia pracownikowi możliwie najlepszych warunków bytu — na jakie aktualnie nas stać — w momentach szczególnych dla każdego pracownika i jego rodziny: w chwili przyścia na świat potomka, choroby pracownika lub członka jego rodziny, itd.

I tak, ustawa staje na stanowisku, że choroba pracownika jest zdarzeniem na tyle dotkli-

wym, że dalsze utrzymywanie tzw. okresu wyczekiwania, warunkującego prawo do zasiłku chorobowego byłoby anachronizmem, sprzecznym z pryncypiami polityki socjalnej naszej partii i rządu. Choroba nie czeka, aż człowiek nabędzie takie prawa, z drugiej zaś strony każdy człowiek pracy już z samego tylko tytułu, że jest pracownikiem powinien otrzymać należną mu pomoc.

Na podobnym stanowisku stał Sejm wprowadzając takie świadczenia, jak renta chorobowa przyznawana w okresie dalszych 12 miesięcy po ustaniu okresu zasiłkowego oraz zasiłek wyrównujący pobory (przez 24 miesiące) w czasie rehabilitacji zawodowej.

Ustawa jest więc jeszcze jednym z licznych i coraz bardziej odczuwanych wyrazów humanitaryzmu naszego ustroju i państwa w stosunku do pracownika, a nawet byłego pracownika, który zachorował.

Zmiana nazwy zasiłku połączona z macierzyński też nie jest tylko formalna. Wyraża bowiem stosunek do macierzyństwa, a nie fizjologicznego

aktu samego porodu. W ślad za tym idzie likwidacja i tu długiego (4 miesiące) okresu wyczekiwania, uprawniającego do zasiłku oraz rozciągnięcie tych uprawnień na kobiety — pracownice, które zdecydowały się na następne dziecko w czasie urlopu bezpłatnego, udzielonego dla sprawowania opieki macierzyńskiej nad małym dzieckiem. W praktyce oznacza to, że każdej pracującej kobiecie-macie przysługuje zasiłek macierzyński bez względu na czas trwania zatrudnienia, nawet w czasie urlopu bezpłatnego.

Są to oczywiście najważniejsze postanowienia ustawy, która w sumie reguluje sześć zasiłków: chorobowy, wyrównawczy, porodowy, macierzyński, opiekuńczy i pogrzebowy. W sumie — jeśli dodamy do tego takie świadczenia, jak chociażby przedłużenie urlopu macierzyńskiego, podwyższenie zasiłków chorobowych do 100 proc. zarobków oraz wprowadzenie dodatkowych dni wolnych od pracy — przyjąta przez Sejm ustawa jest dalszym, konsekwentnym krokiem naprzód w podnoszeniu rangi naszej polityki socjalnej.

Na jedno jeszcze chcielibyśmy zwrócić uwagę — jest to ustawa otwarta, uprawniająca premiera do rozszerzania postanowień w niej zawartych w zależności od możliwości ekonomicznych państwa — np. w przypadku wysokości zasiłku porodowego, ustalonego aktualnie w wysokości nie mniejszej niż 500 zł. Nie jest to więc ani pierwsze, ani ostatnie nasze osiągnięcie socjalne. Dalsze, podobne, zależą od nas samych, od wyników naszej pracy.

A skoro tak, to zdobycy tych należy strzec, by nie korzystal z nich ci, którym się to nie należy. Przypomnijmy więc, że zasiłek chorobowy nie przysługuje np. tym, których niezdolność do pracy została spowodowana rozmyślnie: opojem, awanturą, obibokiem, względnie niewłaściwie wykorzystującym zwolnienie lekarskie. Zasiłek chorobowy w wysokości 100 proc. zarobku — to inwestycja, która powinna procentować szybkim powrotem pracownika do zdrowia. Łożą na to wszyscy uczeni wie pracujący, mamy zatem prawo oczekiwać, by opłacany przez państwo czas na leczenie pracownika był wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem.

O tym, że Ziemia jest kulą, wie każde dziecko. Mogliśmy się o tym naocznie przekonać, oglądając zdjęcia zrobione z pokładów sztucznych satelitów. Ale Platon był zdania, że Ziemia podobna jest do piłki uszytej z dwunastu pięciokątnych kawałków skóry. Cóż mógł wiedzieć o tym filozof, który żył w czasach od nas odległych? A jednak...

Ostatnio trzech badaczy radiacyjnych, po wieloletnich pracach, ogłosiło podobną hipotezę. Ciekawe jest to, że pierwszy z nich, który wpadł na ten pomysł był... znawcą starożytnych kultur. Zaznaczając na mapie świata miejsca ich występowania, doszedł do wniosku, że układają się one w dziwnie prawidłowy sposób: każdy taki ośrodek znajdował się jak gdyby pośrodku boku, na wierzchołku, bądź w geometrycznym środku pięciokąta. Znalazły się w takich punktach i Mochendzo-Daro, centrum kultury preindyjskiej, Egipt, północna Mongolia, Irlandia, Wyspy Wielkanocne, Peru i Kijów. Pięciokąty te tworzyły foremną siatkę geometryczną, pokrywającą całą kulę ziemską. Były wprawdzie i białe plamy — miejsca, gdzie powinna była znajdować się jakaś starożytna cywilizacja, ale nie znaleziono jej śladów. Ostatnio jednak np. w Indochinach odkryto pozostałości ośrodka kultury sprzed siedmiu tysięcy lat.

Kiedy losy zetknęły znawcę kultur starożytnych z dwoma badaczami o wykształceniu technicznym, zabrali się oni wspólnie do zbierania źródłowych informacji. Zgromadzone dane skłoniły naukowców do uzupełnienia pierwotnego schematu złożonego z pięciokątów i pokrycia globusów dodatkową siecią prawidłowo rozmieszczonych trójkątów. Okazało się bowiem, że np. pokłady rud żelaznych nie są rozmieszczone w sposób przypadkowy, lecz opasują kulę ziemską dwoma gigantycznymi pa-

Czy Ziemia na pewno jest okrągła?

Sensacyjne hipotezy badaczy radzieckich

sami; że wzdłuż boków trójkąta ciągną się ropośne rejon północnej Afryki i Zatoki Perskiej oraz amerykańskie tereny ropośne od Teksasu do Kalifornii, czy zachodniosyberyjskie złoża gazu i ropy, że wiele odkrytych ostatnio grzbietów podwodnych łańcuchów i wiele rejonów tektonicznie aktywnych przebiega wzdłuż boków pięciokątów lub trójkątów; że wzdłuż tych krawędzi stałe wieją wiatry, że na wierzchołkach wielokątów znajdują się centra światowych anomalii magnetycznych, minimalnego i maksymalnego ciśnienia atmosferycznego, miejsca, gdzie rodzą się huragany, miejsca gdzie obserwuje się gigantyczne zaburzenia prądów morskich i wreszcie miejsca, które otrzymują największą ilość promieniowania słonecznego.

Niektóre punkty i linie tego skomplikowanego schematu są jeszcze „puste”. Nie zanotowano tam żadnych szczególnych zjawisk meteorologicznych czy geofizycznych, nie odkryto żadnych większych zasobów bogactw mineralnych. W tym właśnie zdaje się tkwić największa wartość opisywanej sieci. Być bowiem może, że w tych właśnie rejonach wielkie, nieznane dotychczas bogactwa czekają aż sięgnie po nie człowiek. Niewykluczone, że sieć ta pozwoli wyjaśnić tajemnicę „zaczarowanych” rejonów, gdzie czasem w sposób niezrozumiały giną statki i samoloty — i uniknąć niejednej tragedii w powietrzu czy na morzu.

Radzieccy badacze w oryginalny sposób tłumaczą takie, a nie inne ułożenie się linii i

punktów na wspomnianym schemacie. Zgodnie z wysuniętą przez nich hipotezą, Ziemia powstała nie z jednolitej masy pyłów i gazów, lecz z mniejszych, uprzednio już mniej lub bardziej sformowanych skupisk materii, które dopiero później zostały zespolone. W swojej pierwotnej postaci nasza planeta nie była kulą, lecz raczej wielościanem, którego „kanty” zostały wydłuzone w miarę wpływu czasu, tak jak to się dzieje z wypukłymi kamykami wrzuconego do strumienia. Pozostały jednak ślady spoin w miejscach, gdzie poszczególne skupiska materii połączyły się ze sobą. One to właśnie wyznaczają przebieg linii na schemacie. Hipoteza ta, aczkolwiek nie w pełni jeszcze udowodniona, jest zdaniem specjalistów dobrze udokumentowana i wielce prawdopodobna.

Niejasne wszakże pozostaje, w jaki sposób Platon, który przecież nic nie wiedział o anomaliiach magnetycznych czy o rozmieszczeniu bogactw naturalnych i grzbietach podwodnych, mógł dojść do nie tak wprawdzie skomplikowanego jak wyżej opisanego, lecz przecież wielce do niego podobnego schematu piłki uszytej z dwunastu kawałków skóry? Jeśli popatrzyć na mapę przelotu ptaków wędrownych i miejsc ich zimowania, okazuje się, że znakomicie zgadzają się one z tym schematem. A przecież obserwacje ornitologiczne były w pełni możliwe i za czasów wielkiego greckiego filozofa...

MARIA LECHOWICZ

DO REDAKTORA GŁOSU

Jeszcze

o skórcie chleba

Torunskie zagadnienia w artykule pt. „Skórka chleba” („Głos” z 29 ubm.) jak również w późniejszych listach czytelników, były szeroko przedyskutowane wśród pracowników odpowiedzialnych za produkcję. Sprawa jakości pieczywa, jego świeżości, wyboru transportu pieczywa i jego odpowiedniego sprzedawania, to zagadnienia, które przewijają się w naszej pracy od lat, a wiele z nich zostało już częściowo rozwiązanych.

Analizując skargi i reklamacje konsumentów, dochodzi się do wniosku, że dotyczą one przede wszystkim świeżości pieczywa. (...)

Są dwa kierunki poprawy tej sytuacji — inwestycje oraz przedłużony okres świeżości. Obie te drogi są wykorzystywane przez nasze zakłady. Na święto noworoczne dać częściowo swoją pieruszkę produkcję nowa piekarnia w Poznaniu przy ul. Żeromskiego. Będzie ona produkować docelowo — luty 1975 r. — dzień nie około 150 000 sztuk drobnego pieczywa psennego i około 22 tony chleba. Jest to piekarnia w pełni zmechanizowana. Nie zlikwiduje to jednak braku zdolności produkcyjnej i dopiero oddanie do eksploatacji w latach 1977/78, kosztów 500 mln zł, kombinatu przy ul. Obotryckiej, problem ten rozwiąże. W roku przyszłym rozpoczniemy produkcję chleba o przedłużonym okresie świeżości. Będą to chleby pakowane w specjalną folię termokurczliwą (chleb warszawski) jak również nowe asortymenty chlebowo-razowych.

Jakość pieczywa, to również surowce. Zmechanizowane linie produkcyjne wymagają standardowej maki, inaczej pieczywo jest złej jakości. Zakłady młynarskie takie, jak Centrala Zbożowo-Młynarska w Zjednoczeniu Przemysłu Piekarskiego o dostawie dla piekarni przemysłowych standardowego surowca. Jakość pieczywa to również praca ludzi. Szczególnie daję

się to odczuć w małych rzemieślniczych piekarniach, gdzie przeważa praca ręczna, a nadzór specjalistów technologów nie jest ciągły. Przejawiają się u nas, i będą, konsekwentnie zwalczane i wszystkie sygnały dotyczące niewłaściwej jakości są dla nas pomocne.

W transporcie pieczywa nastąpiła poprawa po wprowadzeniu pojemników z polietylenem. Dużo natomiast uwag zgłaszamy pod adresem handlu. Brak odpowiednich powierzchni w sklepach, sprzedawanie pieczywa łącznie z innymi artykułami, powoduje jego deformowanie się. Pieczywo powinno być sprzedawane w specjalnych sklepach branżowych o odpowiedniej powierzchni, a personel tych sklepów powinien umieć przedstawić zalety odżywcze i smakowe różnych asortymentów.

W przyszłym roku zamierzamy otworzyć w Poznaniu pierwsze własne sklepy patronackie i zagwarantować w nich pełny wybór dobrego pieczywa. Taka forma sprzedaży zdała już egzamin w innych ośrodkach miejskich.

Na zakończenie chcemy zapewnić, że zależy nam bardzo, aby uciążliwa i trudna praca naszej załogi dawała efekty w postaci dobrego pieczywa, z którego konsument byłby zadowolony. Wymaga to jednak szybkiej realizacji rozbudowy bazy produkcyjno-technologicznej.

Dyrektor
Poznańskich Zakładów
Przemysłu Piekarskiego
mgr inż. JANUSZ RATAJCZAK

OD REDAKCJI: Dziękując za szybką reakcję na życiowe problemy czytelników, musimy jednak ponownie podkreślić, że nie domagamy się świętego — w pojęciu wielu poznaniaków tylko ciepłego — chleba. Rzecz w tym, iż na drugi dzień nasz chleb bywa niejadalny, ujawniając swą zakwasowość lub kwaśność. Czy ta zła jakość to tylko wina maki? Chyba także technologii, dbałości i może receptur.

Dyrekcja PZPP sama zresztą pośrednio przyznaje, iż do piero w roku przyszłym rozpocznie produkcję chleba o przedłużonym okresie świeżości. Czyli: jego obecna świeżość była bardzo, bardzo krótkotrwała...

A świeży, to jeszcze nie znaczy — dobry. Życzymy więc sobie wspólnie w nowym roku dobrego chleba. (zs)

Refleksje z sali sądowej

Aleksandra, Anna i milion

Osobliwy układ personalno-organizacyjny charakteryzował administrację Technikum Rolniczego w Mie dzychodzie. Kasjerką była bowiem Aleksandra Palakowa — podwładna głównej księgowej Stefani Krzyżaniakowej (później Anny Nowackiej), której zwierzchnikiem był dyrektor technikum Jan Palak, mąż kasjerki. Takie powiązania fa milijno-służbowe najczęściej nie sprzyjają obiektywnemu nadzorowi szefów nad podwładnymi. Pozbawiona odwagi cywilnej i wysokiego poczucia odpowiedzialności główna księgowa nie zdołała się przeciwstawić, by bez tolerancji ocenić błędy popełnione przez kasjerkę — żonę swego zwierzchnika. Być może zgodziła się nawet zatuszować jej przestępstwo. W każdym razie Stefania Krzyżaniakowa tak właśnie zrobiła.

— W 1967 roku stwierdziłam, że w kasie brak 2 847 złotych — powie później przed Sądem.

— Długo szukałam błędów w rozliczeniach, ale bez skutku. W końcu zapytałam Palakową, czy nie wie, co się stało z tą kwotą. Palakowa, płacząc przyznała się, że straciła te pieniądze i prosiła o ukrycie manka.

Dałam się ubłagać i wpisałam 2 847 zł do rubryki „koszty” w księdze głównej. W ten sposób została wciągnięta w przestępcze machinacje i wspólnie z Palakową zagarnęłam pieniądze. Niejednokrotnie chciałam się z tego wypłatać, ale nie wiedziałam jak. Ostatecznie uznałam, że najlepiej będzie wypowiedzieć umowę o pracę. Tak też zrobiłam i w lutym 1969 roku odeszłam z technikum.

Do tego czasu A. Palakowa i S. Krzyżaniakowa przycisnęły sobie 86 000 złotych. W marcu 1969 roku główną księgową została Anna Nowacka, 20-letnia dziewczyna bez... kwalifikacji zawodowych wymaganych na tym stanowisku. Wiarogodnie brzmiało więc to, co mówiła na sali sądowej:

— Byłam główną księgową tylko na papierze. Niemal wszystko robiła za mnie Palakowa. Na przykład wpisywała ona ołówkiem do księgi głównej różne kwoty, a ja te wpisy utrwalałam atramentem. Kiedy wyjeżdżałam na sesję egzaminacyjną (uczyłam się zaocznie w Technikum Ekonomicznym) zostawiałam Palakowej zgodnie z jej życzeniem, podpi-

sane in blanco czekanki rozliczeniowe i gotówkowe...

Bardzo szybko okazało się, że głównej księgowej — uczennicy nie stała również uczciwością.

— Pewnego dnia Palakowa powiedziała, że chce mi zrobić prezent — w postaci lodówki „Polar” za 7200 złotych, które weźmie z kasy technikum. Nie potrafiłam odmówić i tak się wszystko rozpoczęło — wyjaśniła Sądowi A. Nowacka.

Trzeba dodać, że „wszystko” oznacza tu, iż w latach 1969—1972 A. Palakowa i A. Nowacka wspólnie ukradły 214 000 złotych w wyniku fabrykowania fikcyjnych — rachunków zakupu towarów oraz list płac i list stypendialnych oraz 929 000 złotych pobranych z banku na czekanki gotówkowe, a nie wprowadzonych do kasy technikum. Ponadto w latach 1971—1973 A. Nowacka zagarnęła sama — 22 000 zł, a wspólnie z kasjerką Stefanią Żebrowską — 70 000 zł.

S. Żebrowska była następczynią Palakowej, od której przejęła kasę w grudniu 1971 roku. Chociaż od tej chwili A. Palakowa przestała być pracowniczką technikum to jednak często wykonywała niektóre... obo-

wiązki należące do kasjerki i księgowej. M. in. pobierała pieniądze z banku. Urzędnicy bankowi bez zastrzeżeń przekazywali znaczne kwoty dla technikum, do rąk osoby nie będącej pracownikiem tej szkoły.

Znaczne nadużycia (zagarnięcie ponad 1,3 mln zł, podczas gdy roczny budżet szkoły wynosił 1,9 mln zł) nie były popełnione w sposób wyrafowany. Bywało tak, że wyciągano z archiwum rachunek sprzed kilku lat, wypisywano na nim aktualną datę i w ten sposób powstawał dokument — podkładka do wyjęcia z kasy kwoty ujętej na owym rachunku. Biegły księgowy w ekspertyzie sądowej stwierdził:

„Jaskrawe naruszenie przepisów dotyczących prowadzenia księgowości, obiegu i kontroli dokumentów oraz prymitywna forma ich fałszowania — wszystko to powinno zostać ujawnione w toku każdej szczegółowej analizy i kontroli finansowej. Dlatego zastanawia fakt, że działalność oskarżonych mogła tak długo trwać”.

Uchylmy rąbka tej tajemnicy, co będzie równoznaczne z krytyką metod i stylu pracy kontroli, a także sposobu wykorzystywania jej wyników do likwidacji zaniedbań. Ale najpierw fakty. Otóż w między-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

Z górami nie ma żartów

Jeśli przyjąć za początek sezonów narciarskich w Tatrach rok 1894, w którym Stanisław Barabasz wraz ze swym przyjacielem Janem Fischerem osiągnęli na deskach Czarny Staw Gąsienicowy, to można powiedzieć, że obecnej zimy Zakopane przeżyje swój 81 sezon. Gdy Barabasz próbował jeździć na zrobionych przez siebie nartach na Błoniach krakowskich w roku 1892, tłum gapiów miał go za wariata, dziś — miłośnicy białego szaleństwa za pozbawionych rozumu mają tych ludzi, którzy nie po dzielają ich miłości do nart. A ilu ludzi uprawia w Polsce narciarstwo?

Nikt chyba nie potrafi dać na to pytanie precyzyjnej odpowiedzi. Ogólnie szacuje się, że około 1,5 mln. osób.

Są inne statystyki. Na przykład w okresie 43 lat 1909—1952, zanotowano 1145 wypadków, ale już w latach 1952—1974, a więc w ciągu 22 lat, aż 6996 wypadków narciarskich. No tak, ale i liczba „idących w góry” wzrosła w tym czasie kilkakrotnie.

W roku 1909 powstało w Zakopanem Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i od tego momentu datuje się statystyka wszelkich wypadków w Tatrach. Gwałtowny ich wzrost datuje się po roku 1952, a więc od momentu eksplozji turystyki w Polsce. Najmniej wypadków było w 1957

roku (175), najwięcej — w 1972 roku (450).

KTO ULEGA WYPADKOM?

Wśród kobiet — panie w wieku od 25 do 35 lat, a wśród mężczyzn — panowie w wieku od 25 do 50 lat około 65 procent kontuzji). Najmniej urazów narciarskich u obojga płci notuje się w wieku poniżej 18 lat. Co... było od razu do przewidzenia.

Warto wymienić tu najczęstsze przyczyny wypadków. Ratownicy na pierwszym miejscu wymieniają: brak kondycji i umiejętności jazdy, złą jakość sprzętu, lekkomyślną brawurę, a na końcu — ciężkie warunki atmosferyczne.

Pewien warszawiak przyjechał do Zakopanego o godzinie 6.30 i pierwszą kolejką wyjechał na Kasprowy, a o godzinie 9.30 już leżał w miejscowym szpitalu ze złamaną nogą. Był to absolutny rekord. Lekko myślności również. Gdyby był bowiem nawet samym Marusarzem i po całonocnej podróży zmęczony, niemal prosto z pociągu poszedł na narty i to od razu na trudne stoki Kasprowego, zapewne i wtedy by „prasał”.

Wielce sobie chwali cały światek narciarski tak zwane wiązania bezpiecznikowe. Działanie ich polega na tym, że przy silniejszym wstrząsie, skrócie lub uderzeniu, co zwykle zdarza się podczas upad-

ku, narta odpina się od buta i nie dochodzi do złamania nogi. Teoretycznie rzecz biorąc — pełna asekuracja, ale...

TEORIA...

Jak wykazały u nas ostatnie badania jakości montażu tych wiązań bezpiecznikowych, okazało się, że 90 procent ich posiadaczy miało złe ustawione nogi, wręcz nie jeździli ze sprzętem, który za miast ich zabezpieczać przed złamaniem nogi, wręcz im zagrażał, gdyż wiązania te albo nie odpinały się przy upadkach (i dochodziło do złamania nogi) albo odpinały się bez powodu i — również dochodziło do kontuzji.

...I PRAKTYKA

Wiązania bezpiecznikowe po winno się ustawiać w zależności od wagi narciarza. Na zlecenie znanej firmy „Marker” fachowcy opracowali bardzo precyzyjny sposób montażu wiązań (ustalając współzależności pomiędzy wagą i grubością kości goleniowej narciarza) oraz opracowali specjalne tabele dla regulowania wiązań bezpiecznikowych. Wystarczy znać wagę narciarza i zmierzyć grubość jego kości pod kolaniem, a można precyzyjnie ustawić wiązanie. Taką manipulację załatwia się w krajach alpejskich w kilka dziesiąt sekund. I każdy instruktor narciarstwa, każdy monter sprzętu, ba — każdy sprzedawca w sklepie (zostali specjalnie przeszkoleni przez firmę produkującą wiązania) wie jak to robić. U nas nikt nie zwracał uwagi na te „drobiazgi”.

Efekt? Ano, 28 procent poszkodowanych narciarzy doznało złamania nóg, mając przy nartach wiązania bez-

piecznikowe, które... „nie zadziałały” podczas upadku.

PIRACI NARTOSTRAD NADAL BEZKARNI

W ostatnich latach wzrasta znacząco ilość kolizji i zakażeń na nartostradach z winy osób, które łamią podstawowe zasady ruchu. Zderzenia powodują najczęściej bardzo poważne obrażenia, niewiele mniejsze niż w wypadkach samochodowych. „Piraci” tras zjazdowych podobni tym, którzy czynią to samo na drogach publicznych, zaczynają być prawdziwą plagą współczesnego narciarstwa. Nie chodzi tu już tylko o zachowanie, które można nazwać jedynie chamskim, ale o bezcelne nieliczenie się z nikim i z niczym, prowadzące do ewidentnych przestępstw „na drodze”, których efektem są czasem trwałe kalectwa nieszczęśliwych ofiar. Podkreślam, iż mam tu na myśli tych „jeźdźców śmierci”, którzy potrafią parować nad nartami a nie potrafią tego samego odnieść do swej głowy. Organa wymiaru sprawiedliwości stają często bezradne wobec braku odpowiednich przepisów prawnych pozwalających na odpowiednie ukaranie tych „altruistycznych rozbójników”.

W krajach alpejskich te sprawy zostały już dawno uregulowane. Po prostu prawnicy stosują jasno sformułowane przepisy, ustalone przez międzynarodową federację narciarską FIS; obowiązują one we wszystkich państwach członkowskich tej organizacji, a więc u nas również... po winny. Np. paragraf 2 tych przepisów mówi że: „każdy narciarz musi dostosować szybkość i sposób jazdy do swoich umiejętności, widoczności na trasie, terenu i warunków. Każdy narciarz musi także dostosować swoją szybkość i sposób jazdy do charakteru trasy”.

I tyle chciałem przypomnieć amatorom „białego szaleństwa” u wrót nowego sezonu.

MARIAN MATZENAUER

ZETO rozszerza zakres usług

Nowi klienci poznańskich komputerów

Coraz więcej zakładów pracy i instytucji w Wielkopolsce korzysta z możliwości elektronicznego przetwarzania danych w poznańskim ZETO. Obecnie Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu ma prawie 160 stałych klientów a liczba ich systematycznie wzrasta. Specjaliści ZETO opracowują dla nich nowe systemy, głównie z dziedziny ewidencji i bieżących rozliczeń.

Największymi partnerami poznańskiego ZETO są, jak dotychczas, NBP, PKO i PZU, a także „Goplana” i „Pofa”. I tak np. dla NBP wykonuje się tu codziennie za pomocą maszyny cyfrowych rozliczenie wszystkich kont bankowych, dla PZU wg specjalnego programu oblicza się wartość szkód powstałych w rolnictwie wskutek klęsk żywiołowych czy zaryzy. Z kolei dla PKO prowadzi się na bieżąco kontrolę wpłat i wypłat sum pieniężnych złożonych na książeczkach oszczędnościowych. Już w najbliższej przyszłości poznaniacy otrzymywać będą również rachunki za rozmowy telefoniczne obliczane przez komputer.

W trakcie przygotowywania znajduje się przeszło 40 nowych programów, z których znaczna część przeznaczona jest dla wielkopolskich zakładów pracy. I tak np. wspólnie ze specjalistami z Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telekomteletra” opracowuje się w ZETO system przygotowywania i planowania produkcji dla całej branży teleelektronicznej. Będzie on stopniowo wprowadzany do eksploatacji w przyszłym roku. Również dla zakładów wytwórczych głośników „Tonsil” we Wrześni powstaje w ramach europejskiego systemu „Prompt” program kompleksowego rozwiązania gospodarki materiałowej. „Tonsil” będzie korzystał z niego już od stycznia przyszłego roku. Kilka nowych systemów opracowuje się również dla przemysłu spożywczego oraz handlu — zwłaszcza z dziedziny obrotu towarami.

W ZETO podjęto również

Pomoc domową znajdziesz w „Argedzie”

Przedsięwzięte zakupy spowodowały wielkie ożywienie w sklepach i domach towarowych we wszystkich miejscowościach naszego województwa. Co atrakcyjniejsze towary szybko znikają z półek. Stały się obłożone sklepy „Argedu” i stoiska ze zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego w domach towarowych GS. Jest w czym wybrać: mini-roboty kuchenne, sokowirówki, miksery, odkurzacze, lodówki, pralki automatyczne i inne urządzenia mechaniczne znajdują wielu nabywców. W sklepie „Argedu” w Lesznie w okresie przedsięwziętym obroty wzrosły o 60 procent. Podobnie jest w innych placówkach innych branż handlowych. (za)

Znów innowacje ligi

Bokerska reprezentacja okręgu wyjeżdża do Danii

Choć sezon zmagani bokerskich skończył się na dobre, nie wszyscy pięściarze „odwiesili rękawice na kołku”. Reprezentacja Poznania udaje się bowiem do Danii, gdzie w okresie świątecznym rozegra trzy spotkania z czołowymi zespołami okręgu Aalborg.

Ekipa poznaniaków, którzy reprezentować będą nasz okręg składa się z następujących zawodników: Adamczak, Biernacki, Felkel, Fieske, Judycki, Kubacki, Marciniak, Nowak, Jakubowski, Stachowiak — wszyscy z Olimpii, Pecka, Szczepaniak i Wajgelt z piłkarskiego Sokola oraz Gidaszewski i Łakomy z Prosnego Kalisz. Oficjalny pojedynek pomiędzy reprezentacją Poznania i Aalborgu rozegrany zostanie 25 grudnia. Po raz drugi nasi bokserzy skrzyżują rękawice w Odense. Trzecie spotkanie rozegrane zostanie w miejscowości, której jeszcze nie ustalono.

Warto przypomnieć, iż kontakty naszych bokserów z pięściami państwa skandynawskich rozpoczęły się 14 lat temu, kiedy to reprezentacja Budowlanych wystąpiła w Szwecji, gdzie zespół ten gościł trzykrotnie. Również w Danii, w okresie 4-krotnego pobytu, poznano bokserów naszego miasta.

*

Bardzo krótko trwać będzie

Turniej ligi koszykarzy

Czwarty dzień warszawskiego festiwalu ligowej koszykówki przyniósł serię wyrównanych pojedynków. Faworyci zwyciężali, ale z reguły zapewniali sobie zwycięstwo dopiero na finiszu.

LECH POZNAŃ — LUBLINIANKA 73:71 (36:34)

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Marek Kostenczyk — 17, Paweł Paul — 16 i Eugeniusz Durajko — 13; dla Lublinianki Władysław Brzozowski — 24, Krzysztof Rachowski — 17 i Jerzy Plebanek — 16.

Poznaniacy przeważali w walce pod koszem, Lublinianka podobała się w ataku pozycyjnym, celnie rzucał rutyniarz Brzozowski, dobry mecz rozegrał „mózg drużyny” Plebanek. Zawiodł reprezentacyjny środkowy Durek, którego tym razem skutecznie uzupełniał Kostenczyk.

Pogoń Szczecin — Górnik Wałbrzych 74:68 (45:34)

Resovia — Spójnia Gdańsk 73:66 (30:34)

Wisła Kraków — Śląsk Wrocław 82:68 (44:34)

Wybrzeże Gdańsk — Polonia Warszawa 104:87 (50:46)

Start Lublin — Legia Warszawa 90:82 (51:38)

Po czwartkowych spotkaniach wyłoniła się już grupa zdecydowanych outsiderów: Legia, Górnik i Pogoń. Ta trójka stoczy walkę o ligowy byt.

Oto aktualna tabela:

1. Wybrzeże	18	2	38	1819—1490
2. Resovia	18	2	38	1794—1378
3. Wisła	17	3	37	1700—1523
4. Polonia	14	6	34	1708—1496
5. Śląsk	10	10	30	1562—1511
6. Spójnia	10	10	30	1317—1434
7. Lech	9	11	29	1637—1632
8. Start	8	12	28	1402—1567
9. Lublinianka	6	14	26	1334—1456
10. Pogoń	5	15	25	1444—1723
11. Górnik W.	3	17	23	1471—1723
12. Legia	2	18	22	1623—1871

Smutna „prawda” warszawskiego turnieju koszykarzy

Warszawski turniej drużyn pierwszoligowych w koszykówce nazwano „turniejem prawdy”. Od ubiegłej niedzieli na parkiecie hali Gwardii trwa rewia 120 naszych najlepszych koszykarzy. Jest to okazja sprawdzenia możliwości czołówki i zapiecha w poważnej wręcz maratońskiej próbie, wymagającej podobnego wysiłku jak starty w najpoważniejszych turniejach międzynarodowych.

Turnieje ligowe zorganizowano z myślą o reprezentacji narodowej. Jakże wnioski nasuwa ta impreza po półmetku?

Impas w jakim znalazła się polska koszykówka trwa i nie ma się co ludzi, że przywrócenie medalu jego bilansu będzie łatwe dla naszej reprezentacji. Już po trzecim dniu turniejowym widać znaczne braki kondycyjne u wszystkich ze spółów. Szwankuje również defensywa co wynika w dużym stopniu również z braku wytrenowania kondycyjnego. Poza najlepiej przygotowanymi do turnieju rezerwowanymi i częściowo koszykarzami stołecznej Polonii, pozostali w defensywie „lapią oddech” po przeprowadzonym własnym ataku, a pod swoim koszem walczą zbyt pasywnie. Mają ruchliwość rażą zwłaszcza najwyżsi. Do agresywnej gry w defensywie nie dopuszczają również niektóre pary sędziowskie preferując wyraźnie faule broniących nad faulami w ataku.

Bolączką wszystkich niemal drużyn jest niechęć do angażowania się w walkę o piłki odbite od koszy. Pod tym względem wyróżniają się tylko Nieliczni — Kwiatkowsi z Wisły, Myrda i Smolnicki z Resovii, Jurkiewicz i Nowak z Wybrzeża, Bogucki i Zienkiewicz ze Spójni, Gula z Polonii czy Kasprzak z Lublinianki. Nadal nie

przerwa pięściami w rozgrywkach ligowych. Już 28 stycznia 1975 odbędą się pierwsze mecze. W dniach 6—9 stycznia rozgrywane będą mistrzostwa okręgów, które wyłonią uczestników indywidualnych Mistrzostw Polski.

Innowacja będzie powrót do 10-osobowych składów od wagi muszki do ciężkiej — bez wagi papierowej. Praktyka wykazała bowiem, że eksperyment z występowaniem juniorów (przeważnie 15—16-letnich) nie zdał egzaminu. Młodzieżki pięściami walczą wspólnie z kolegami starszymi, niejednokrotnie o kilkanaście lat, szybko przyswajają sobie także manieri i wady rutyniarzy, co nie wpływało korzystnie na dalsze szkolenie.

Wydział sportowy PZB projektuje natomiast, aby od 1976 r. w każdym meczu ligowym rozgrywanym obowiązkowo jedną walkę juniorów wliczając do punktacji z tym, że juniorzy walczący będą w różnych kategoriach wagowych.

Warunkiem uzyskiwania dodatkowych punktów będzie zgłaszanie juniora na każdym meczu w innej wadze.

Zmusi to kluby do szerszego zainteresowania się młodzieżą, a polskiemu boksu dostarczy nowych młodych kadr. W sezonie 1975 obowiązywać będą przy obliczaniu tabel punktacyjnych nie 2 punkty za zwycięstwo i 1 za mecz remisowy, ale suma „małych punktów”, uzyskanych w meczu. Takie obliczanie wyników zmusi zespoły do wystawiania kompletnych drużyn. (ask)

Spotkanie zapaśników Grunwaldu

W siedzibie WKS Grunwald odbyło się wczoraj spotkanie członków sekcji zapaśniczej z kierownictwem klubu. Zapaśnicy wojewo klubu odnieśli w bieżącym roku sporo sukcesów. Juniorzy wywalczyli tytuł drużynowego mistrza Polski, a seniorzy w tej klasyfikacji zajęli trzecie miejsce. Nie można zapomnieć również o medalach na mistrzostwach Europy, które zdobyli Filipowicz i Stecyk. W imieniu kierownictwa klubu zawodnikom oraz ich trenerowi za osiągnięte sukcesy podziękował kierownik klubu ppłk Maciej Kozak.

W swoim wystąpieniu podkreślił, że sukcesy te odnieśli dzięki staraniom trudnych warunków, w jakich pracuje sekcja. Zapaśnicy i ich trener Jan Frankiewicz podziękował kierownictwu za opiekę rozłożoną nad sekcją. Zawodnikom, którzy przyczynili się do osiągnięcia tych wartościowych rezultatów wręczono nagrody i wyróżnienia. Do wybijających się zapaśników w minionym sezonie należeli: w kategorii juniorów — M. Filipowicz, R. Skokowski, B. Szulc, i P. Kopydowski, a wśród seniorów — W. Stecyk, L. Wojciechowski, A. Kromolicki, R. Czekala i J. Gierszyn. (wł)

Nie te nazwiska

W dopisku do naszej wczorajszej recenzji teatralnej („Myśliwskie gry i zabawy”), zakradły się nieścisłości, które niniejszym prostujemy: autorami scenografii do przedstawienia „Dziesięć” są Małgorzata Konwerska i Joachimiki. Jerzy Joachimiki-Honest, autorskiego opracowania muzycznego nie było, zaś premiera odbyła się oczywiście 23 listopada br. Przepraszamy.

HUMOR I SATYRA



— Zaraz panu przyszykujemy ubranko. Proszę zaciśnąć pięść...



PRAKTYCZNE, CIEKAWY, EFEKTOWNE, ORYGINALNE

"UPOMINKI"

OFERUJĄ SKLEPY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem

— ul. Czerwonej Armii 53
— ul. Ratajczaka 31
— Stary Rynek 95/96
— ul. Lampego 11
— ul. Dzierżyńskiego 15

— ul. Kraszewskiego 7
— ul. Szkolna 11
— ul. Grobla 1a
— ul. Głogowska 73
— ul. Dąbrowskiego 41

Polecamy szczególnie:

♦ torebki damskie,
♦ rękawiczki skórzane,

♦ kosmetyczki z tworzywa sztucznego,
♦ portfele, portmonetki itp.

Zapraszamy!

8215-K1

Praca • Nauka

Maszynistka — poszukuje pracy 2, 3 razy tygodniowo, zna niemiecki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48351g.

Cieladnik piekarski, na pół etatu potrzebny. Poznań, ul. Sokola 8, 48476g.
Tańców uczyć. Poznań, Mieczkiewicz 27 m. 7a, 46199g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię pianino. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48506g.

Kupię lub wydzierżawię stawy ładne położone blisko Poznania. Tel. 467-49 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48956g.

Kupię obrazy znanych malarzy polskich, stare monety, wyroby z kości słoniowej i stara broń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48962g.

Nowackiego tom drugi. Dziejów krajowawczych — kupię, Karpinski, Gniezno, Mieszka 15, 1210p.

Pelise męską spód na liściach i damską pelise spód na pismowcach grzbiety — okazynie sprzedam. Poznań, ul. Śniadeckich 6 a m. 7, drugie piętro, proszę pukać. 48355g.

Kupię damskie półbuty bezowe, rozm. 38 (czółenka, szpilki) o szpiczastych czubkach, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1207p.

Motocykliści! Nowoczesne prostowniki do ładowania akumulatorów w cenie 195 zł, płatne przy odbiorze przesyłki. Zamówienia kierować: 74.200 Pyrzyce, skr. pocztowa 35, 1206p.

Mateczniki chryzantem wielokwiatowe — sprzedam. Ostrowska 450, tel. 712-62, 49439g.

Wózki dziecięce, głębokie, spacerówki, wózki dla lalek, poleca sklep — ulica Dzierżyńskiego 126, 48432g.

Pelise damską, średnia figura, sprzedam. Plac Asnyka 4 m. 9, 48397g.

Sprzedam 25 uli z pszczołami. Adres: Józef Woźniak, Prażyn 24 d, p-ta Opalenica, 48337g.

Wilka alzackiego, ostrego sprzedam. Gryśka, Zgoda 66, 48342g.

Sprzedam ciągnik Zetor K-25 po remoncie, Chojan, Orliczko, pow. Szamotuły, 48420g.

Sprzedam maszynę do pisania Ideal. Stan bardzo dobry. Cicha 4 m. 5, 48269g.

Pelise męską barany, poszycie jasne, rozmiar 54 — sprzedam. Tel. 442-28, 48507g.

Sprzedam części do Zetora, wał korbowy, głowicę, tłoki, cylindry i blok oraz inne części. Stanisław Brodowski, Jankowo, poczta Biskupice, 48473g.

Sprzedam saksofon tenor marki Weltklang — nowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48469g.

Sprzedam okno witrażowe autentyczne, duży rozmiar. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48464g.

Sprzedam skrzypce połowki i normalne. Tel. 429-73, 48449g.

Sprzedam cztery opony Firestone 135, 5.50X12 z detkami, cena 4.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48443g.

Sztuczne futro damskie — zagraniczne, rozmiar 48 — nowe, sprzedam. Telefon 465-09, po godz. 18, 48425g.

Samochody

Tanio sprzedam Nysę 501 mikrobis, po remoncie. Cwojdzinski — Wolsztyn, Marchlewskiego 30, tel. 379, 48378g.

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie, rok produkcji 1968. Mieczysław Wiczorek, 62-070 Dopiewo, ul. Sportowa 3, 48409g.

Samochód Barkas combi dla 7 osób lub 2 osoby i 600 kg ładunku, rok 1968, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48509g.

Kupię wół korbowy do dolnozaworowego Moskwa 402, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48496g.

Sprzedam Moskwa 412. Józef Ratajczak, Bierzgliń, pow. Września, 48474g.

Warszawę M-20 tanio sprzedam. Mosina, ul. Żeromskiego 18, 48429g.

Lokale

Małżeństwo kulturalne, inteligentne (farmaceutki) — poszukuje — samodzielne, willowe mieszkanie 4-pokojowe w Gnieźnie, chętnie z garażem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1175p.

Małżeństwo wynajmie mieszkanie, względnie pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48332g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu typu M-3 lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48378g.

Pracujący student poszukuje pokoju z wygodą. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48359g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub mały domek (pół domu) w Poznaniu. Tel. 532-07 (po godz. 17) lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48359g.

Młode, bezdzienne małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48406g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju, najchętniej umeblowanego na terenie miasta Poznania od dnia 1 stycznia 1975 r. na okres około 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48421g.

Przyjmę na pokój. Ciężarówka 19, 48510g.

Kupię mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie albo dom do wykończenia w granicach miasta Poznania, do 300 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48504g.

Mieszkanie spółdzielcze M-2 pokój, kuchnia, 38 m² (Wawrzyniaka), III piętro, winda, zamienie na podobne na Raszynie. Telefon 67-26-33, 48489g.

Bytom! M-2 kwaterekowe (nowe bloki) zamienie na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48484g.

Zamienie pokój z kuchnią w Czarnkowie na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48464g.

Starsza pani poszukuje mieszkania 1-2 pokoi z kuchnią. Zapłacić z góry. Może być okresowo 3-4 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48463g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 14 ha, ziemia o wysokiej kulturze, pszenno-buraczana, budynek inwentarski, luksusowe, willa, c.o., kanalizacja, garaż, położenie w ładnej miejscowości, blisko miasta, cena do uzgodnienia. K. Walczak, 63-460 Ostrów Wlkp., Wojska Polskiego 2 m. 1, 1126p.

Dwurodzinna willa na Sołcu (powierzchnia mieszkalna 220 m kw., ogród 400 m kw.) okazynie sprzedam. Cena 350 tys. zł. Oferty — 52505, Wrocław, „Prasa”, Mazowiecka 17, 3101-K2.

Kupię w Swarzędzu lub na Osiedlu Warszawskim dom, jednorodzinny, położony blisko jeziora, ewentualnie rozpoczęta budowa, do 400.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48372g.



8074-K1

Sprzedam domek jednorodzinny, duży pokój, kuchnia, przedpokój, do tego osobno stojący budynek gospodarczy cały podpiwniczony, 500 m² ogrodu, komunikacja miejska na miejscu. Luboń 4, ul. Ratajczaka 6, 48318g.

Sprzedam plantację porzeczek i truskawek o powierzchni 2 ha. Swarzędz k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48367g.

Sprzedam willę dwurodzinną na 4 pokoje, kuchnia, wyciąg, z ogrodem, w Odolanowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48511g.

Kupię willę jedno- lub dwurodzinną w północnej dzielnicy Poznania przy komunikacji miejskiej. W rozliczeniu może być samochód import. Szczegółowe oferty wraz z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48466g.

Kupię mieszkanie lub dom w cenie do 120 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48445g.

Działkę zaczną budować, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48262g.

Wzjęm w dzierżawę gospodarstwo rolne 1-3 ha. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48304g.

Sprzedam 7 ha dobrej ziemi, 20 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48315g.

Kupię działkę ogrodniczo-budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47952g.

Sprzedam domek z parcem w Poznaniu — Swierczewskiego. Warunek mieszkać nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47998g.

Dom wolny, ogród, duże pomieszczenie warsztatowe dla każdej działalności, w Kościanie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48214g.

Sprzedam okazynie pod Poznaniem, 1 ha dobrej ziemi, przy asfalcie, nadający się na ogrodnictwo, piekarnię, hodowlę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48231g.

Sprzedam działkę budowlaną, centrum Grodziska. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48130g.

Kupię dom jednorodzinny do 350.000 zł. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48251g.

Sprzedam domek jednorodzinny, 3 pokoje, garaż, ogródek, z pełnym umeblowaniem, przy tramwaju, całość 90 m², do rozliczenia kończącej się mieszkanie lub 2 mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48257g.

Sprzedam gospodarstwo o pow. 2,40 ha, w tym 6.000 m² ogrodu, dom duży, zabudowania gospodarcze, przy bardzo dogodnej komunikacji, 10 km od granic Poznania. Całość wolna po kupnie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47785g.

Sprzedam plac pod budowę, z ogrodem, z domkiem, stare budownictwo, pokój z kuchnią, w Opalenicy. Warunek mieszkać nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47809g.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Jastrów dom nr 11 pow. Szamotuły Helena Skrzypczak, 47813g.

Parcelę budowlaną 2.400 m² w Luboniu — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47971g.

Zguby • Różne

Zgubiono zaświadczenie i bilet miesięczny na nazwisko Józef Kładowski, zam. Tuliszków, wydane przez PKS Oddział Turek. 1223p.

Z powodu choroby oddam w dzierżawę betoniarnię przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48526g.

Pięć trociniań, różnej wielkości — wykonuje warsztat. Poznań — Antoniak, ul. Bałtycka 4, 48000g.

Bramy, furtki, ogrodzenia ozdobne balustrady, kraty, schody metalowe oraz inne konstrukcje wykonuje. Również na raty, kredyt PKO, Poznań-Swierczewo, ul. Jaszuńskiego 12, tel. 32-04-45, 47175g.

Naprawa lodówek. Telefon 740-87, 45969g.

Zakład usługowy W. Miśliwicz — bepyłowo cyklinuje parkiety, malowa ne podłogi — lakieruje. Tel. 67-46-28, 48215g.

Siatkę ogrodzeniową poleca wytwórnia Tadeusz Pakos, Jaroszewo pow. Wągrowiec, 48158g.

Wykonuję wszelkie prace sztukatorskie jak: tynki gipsowe wewnętrzne oraz architektoniczne wystroje wnętrz. Tel. 441-97, 47895g.

Przepraszam za użyczenie ob. Gabriele Zalewska — zam. Poznań ul. Mostowa 16 m. 5 — Edmund Szczubiński, Poznań, Mostowa 16 m. 5b, 47886g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1974 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa mama, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 63, śp.

MARIA PIEKARSKA
z domu Kubiak
wdowa po maszyniście PKP

Msza św. pogrzebowa i złożenie drogi nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Środzie.

Pogrążone w smutku
córka z mężem, dziećmi i rodzina

Środa, plac Kościelny 1, 49931g

Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik oraz współpracownik

BERNARD JĘDRZEJEWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
Huty Szkła — Spółdz. Pracy „Hutnik”
w Pabiedziskach

3174-K2

Dnia 17 grudnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64

HALINA SIKORSKA

z domu Skibińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
córki, zięć i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Naramowicka 22, 50005g

† Dnia 18 grudnia 1974 r. zmarł niespodziewanie mój ukochany mąż, syn, brat, szwagier i wujek

LUDWIK SKRZYSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
50067g

z żoną z rodziną

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1974 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza ukochana mama, teściowa i babcia

KAZIMIERA SCHOENER

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie dnia 21 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu parafialnym na Winiarach, ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążeni
synowie, synowie i wnuczki

Poznań, Dobrego Pasterza 5 m. 5, 40046g

† Dnia 18 grudnia 1974 r. zmarła, przeżywszy lat 81, opatrzone Sakramentami św.

z Krysiewiczów WALENTYNA WALKOWSKA

odznaczona Krzyżem Niepodległości, współtwórczyni Harcerstwa na terenie Wielkopolski, b. naczelniczka Chorałwi Wielkopolskiej i drużynowa I Drużyny im. Emilii Plater w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym z żalem zawiadamiają

córka, siostra i rodzina
Poznań, Gdynia, Hull, 50082g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 52

HENRYK REICHELT

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną
Poznań, ul. Winogrody 146, 50094g

† Dnia 17 grudnia 1974 r. zmarła nagle nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia

ZOFIA WASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają

pogrążone w smutku
matka i rodzina, 50034g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1974 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie nasz najukochańszy mąż, najdroższy i najstarszy tatuś, teść, dziadziś i pradziadziś, przeżywszy lat 73, śp.

TEODOR GRACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. św. Antoniego 59, 50071g

Dnia 18 grudnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze, zakończywszy swe pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78

WŁADYSŁAWA KALICKA

z domu Głowacka

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina, 50063g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 grudnia 1974 r. zginęła śmiercią tragiczną

ALINA KOWALSKA

uczenica klasy V Szkoły Podstawowej w Michorzewie, pow. Nowy Tomysl.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie
oraz młodzież szkolna, 49863g

† Dnia 18 grudnia 1974 r. zmarł opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 71, śp.

MARIAN MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym w głębokim smutku zawiadamiają

córka z mężem, synami
siostry i bracia
Szamarzewskiego 30 m. 24, 50098g

Dr REGINIE WENTZEL

z powodu zgonu

Matki

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
w imieniu pracowników Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Krysiewicza w Poznaniu składają

Dyrekcja
POP i Rada Zakładowa, 8257-K1

TEATR

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Dz. Bór”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA (Scena Marcin) — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Słodki dom” (belg. b.o.).
20 „Ostatni termin” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 19, 30 „Ktoś czyha na moje życie” (czes. 15 l.).
APOLLO — g. 13, 30 „Potop” cz. I (pol. b.o.).
I (pol. b.o.).
BALTYK — g. 18, 20, 15 „Szary okrutnik” (radz. b.o.).
GONG — g. 10, 12, 18 „Most” (jug. b.o.).
g. 18, 20 „Kochać jak Romeo” (jug. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Kot w butach” (jap. b.o.).
g. 19 seans zamknięty.
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Moce uderzenia” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Absolwent” (USA 15 l.).
g. 20 SDEK „Fantom” (seans zamknięty).
MALTA — g. 16 „Złotorygi Jeleni” (radz. b.o.).
g. 18, 20 „Bolesław Smiały” (pol. 15 l.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Pipi” (szw. b.o.).
g. 17, 30 „Tajemnica Aleksandra Dumasa” (czes. 15 l.).
OLIMPIA I OSIEDLE — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Smierć na zakręcie” (NRD 15 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15, 17, 19, 30 „Kozł róg” (bulg. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Szaleństwo miłości” (norw. 15 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Jakow Bogomołow” (radz. 15 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Winnetou wśród Senów” (jug. b.o.).
TECZA — g. 17 „Szczęść niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czes. b.o.).
g. 19 „Fraulein doktor” (jug. 18 l.).
WARTA — g. 10 „Przygodz Huka Finna” (radz. b.o.).
g. 12, 30, 15, 17, 30 „Godzina za godziną” (pol. 15 l.).
g. 20 DFK „Dyskurs” („Jeremiah Johnson”).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15 „Akacja Bororo” (czes. b.o.).
g. 16, 18, 19 „Dziwczynka szuka szczęścia” (ang. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 seans zamknięty DFK „Tuboziem”.
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „London” cz. II, poniedziałek nieczynne.
HALA MTP (Hala nr 21 — ul. Śniadeckich) — g. 15—22, niedz. i święta g. 11—22 Zimowy NON-STOP.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwicka 7.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 83-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989. g. 7—22.
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983. g. 9—21, w nocy nagłe wypadki.
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 27, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebiegów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rels; 9.05 Tur niej instrumentalny; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół Rozrywkowy Rozgl. Opolskiej; 10.05 Arle wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Cudzoziemka” — pow.; 10.40 Piosenki z dalekiej Azji; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Relaks; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13 Gaj kapelo; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Kompozytorski tryptyk; Francois Lai, Jindrich Brabec, Paul Mc Cartney; 14 „Muzyka ludowa Wielkopolski”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muzyczne nowości z Hawany; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Gdy człek w taniec polski stanie”; 15.30 „Z fonoteki nastolatków”; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki „Pol skich Nagrań”; 17 Radiokurier; 17.20 Śpiewa Zsuzsa Cserhati; 17.35 „Piątkowe spotkanie z Janem Sebastianem”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non

Z sesji Rady Narodowej Poznania

Zatwierdzenie programu na rok 1975

Na wczorajszej, ostatniej w tym roku sesji Rady Narodowej Poznania radni rozpatrzyli projekt planu społeczno-gospodarczego i zbiorczego budżetu na rok 1975. Dokonali też oceny pracy ognia w samorządzie mieszkańców. Sesję prowadził przewodniczący RN — Alfred Kowalski.

Niektóre przyszłoroczne zadania, jakie mają być podjęte w Poznaniu dla dalszej poprawy warunków bytowych mieszkańców przedstawił prezydent miasta — Stanisław Czoas. Dla osiągnięcia zamierzonego celu zwrócił się baczniejszą uwagę m. in. na przyspieszenie budownictwa towarzyszącego na osiedlach. Z rozeznaną wynikiem bowiem, że w niektórych ze spółach mieszkaniowych liczba placówek np handlowych jest wystarczająca, w innych występują niedobory. Chodzi więc o to, aby w 1975 r. nadrobić wszystkie istniejące zaległości. W dalszym też ciągu kontynu-

MO poszukuje świadków

15. 11 1974 roku o godz. 6.40 w Poznaniu na ulicy Pułaskiego przy ulicy Winogrodzkiej — Obornicka został potrącony mężczyzna przez samochód osobowy. Świadków powyższego zdarzenia prosi się o skontaktowanie z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Poznaniu pl. Wolności 16 pok. 4, tel. 412-618.

Kierowcy taksówek, którzy w dniu 14 listopada 1974 r. w godz. 17.00—17.20 oczekiwali na pasażerów na postoju przy ul. Żniwnej w Poznaniu, proszeni są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO Poznań-Jeżyce, ul. Kołchozowskiego 3, pokój 207, telefon 412-623. (na)

Spadek ciśnienia gazu

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa informują, że na skutek prowadzenia robót przy sieci gazowej nastąpił spadek ciśnienia gazu dla mieszkańców Osiedla Świerczewo w nocy z 20/21 bm. od godz. 22.00 do 6.00. W związku z powyższym zwracamy się do wszystkich odbiorców energii gazowej o zachowanie szczególnej ostrożności i niekorzystania z urządzeń gazowych w wyżej podanym terminie. M835

stop: 19.15 „Melodie 7 stolic”; 19.45 Kupić, nie kupić — posłuchać war to; 20 Felieton literacki; 20.15 Mu zyczny kalejdoskop; 21 Biuro Lis tów odpowiada; 21.10 Antena 5 sto lic — Koncert rozrywkowy; 21.15 Elementy hinduskie w muzyce; 22.35 „W kręgu ballady”; 23.05 Ko respondencja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagraniczej dla rodzin w kraju; 0.30 Pro gram nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tryptyk; 8.05 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rels; 9.05 Tur niej instrumentalny; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół Rozrywkowy Rozgl. Opolskiej; 10.05 Arle wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Cudzoziemka” — pow.; 10.40 Piosenki z dalekiej Azji; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Relaks; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13 Gaj kapelo; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Kompozytorski tryptyk; Francois Lai, Jindrich Brabec, Paul Mc Cartney; 14 „Muzyka ludowa Wielkopolski”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muzyczne nowości z Hawany; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Gdy człek w taniec polski stanie”; 15.30 „Z fonoteki nastolatków”; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki „Pol skich Nagrań”; 17 Radiokurier; 17.20 Śpiewa Zsuzsa Cserhati; 17.35 „Piątkowe spotkanie z Janem Sebastianem”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non

W NIEDZIEŁĘ, dnia 22 grudnia 1974 roku SKLEPY SPOŻYWCZE rybne — warzywno-owocowe — winno-cukiernicze — drobiarskie — nabiałowe — ogólnospożywcze — garmazeryjne i kwaciarskie z wyjątkiem sklepów mięsno-wędliniarskich

CZYNNY BĘDĄ w godzinach od 10—17

PONADTO OTWARTE BĘDĄ: Powszechny Dom Towarowy — Dom Handlowy „Arged” — Dom Dziecka — Telimena — Orient — Centrum — D. H. Alfa oraz Kiermasz Świąteczny w hali nr 7 i 8 MTP i sklepy drogerijne, sportowe i zabawkarskie.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

Poznańska rzeźba w Szwecji

P o 6-tygodniowym pobycie w Szwecji gdzie przebywała na zaproszenie Instytutu Szwedzkiego, organizacji zajmującej się zagadnieniami nauki i sztuki — powróciła do kraju Anna Krzyńska, znana poznańska rzeźbiarka. Poprosiliśmy ją o krótką rozmowę.

— To już chyba trzecia pani wyprawa do Szwecji?

— Zgadza się, z tym że ostatni mój wyjazd jest wynikiem poprzednich pobytów stypendialnych w Akademii Królewskiej w Sztokholmie. W galerii Sverigehuset pokazałam teraz ceramikę, medale i małe formy rzeźbiarskie — osiągnęłam z ostatnich lat.

— Jak przyjęło pani prace?

— Przede wszystkim spotkałam się z wyjątkową serdecznością przedstawicieli Ambasady i konsulatu PRL, a także samych gospodarzy. Usłyszałam wiele słów uznania pod adresem moich prac. Frekwencja była duża z tym, że moja ekspozycja sąsiadowała z ciekawym pokazem watorów turystycznych naszego kraju, zorganizowanym w Szwecji z okazji 30-lecia PRL.

— Co mówili Szwedzi o polskiej twórczości?

— Przez salę Domu Szwedzkiego — Sverigehuset — położonego obok dworca głównego w samym centrum Sztokhol-

mu przewinęło się wielu ludzi z różnych stron świata. Sztuka polska znajduje duże uznanie w oczach koneserów, krytyków. Osiągnięcia polskiego teatru (zwłaszcza Jerzego Grotowskiego), muzyki, wysoki poziom polskiego plakatu, przede wszystkim zaś oryginalna twórczość Władysława Hasiora — to sprawy i ludzie w świecie szeroko znane.

— Czy w Szwecji można spotkać się z naszą twórczością artystyczną?

— Będzie teraz łatwiej o takie spotkania; niedawno otwarto w Sztokholmie Instytut Polski w pięknej dzielnicy miasta, tuż obok naszej Ambasady. Placówka ta pozwoli zintegrować dotychczasową działalność naszych artystów. Instytut będzie propagował i proponował osiągnięcia polskiej nauki i sztuki. Przybliży Skandynawom polską kulturę, o której w świecie coraz głośniej.

Rozmawiał: t.h.n.

Nowe sklepy odzieżowe

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu w ramach modernizacji własnej sieci handlu detalicznego, uruchomiło ostatnio w naszym mieście 3 nowe sklepy: specjalistyczny — obywateli patronatem ZPO „Romeo” w Zbąszczyń — samoobsługowy z koszulami przy ul. Prusa, z kapełuszami męskimi przy ul. Walki Młodych oraz sklep prowadzący sprzedaż artykułów, objętych dostawami Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznej „Pewex” przy ul. Garbary.

Trzeba podkreślić, iż wszystkie wyróżniają się estetycznym wystrojem wnętrza. Pewne zastrzeżenia co do funkcjonalności (a tym samym również sprawnej obsługi klientów) można mieć do sklepu przy ul. Prusa, który ma raczej niewielkie pomieszczenia. Nowe placówki WPTO chętnie są odwiedzane przez poznaniaków, o czym w głównej mierze stanowi dobre ich zastrzeżenie. (pik)

23 bm sesja DRN Stare Miasto

W poniedziałek, 23 bm., o godz. 10 w sali przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Stare Miasto, na której omawiany będzie m. in. plan społeczno-gospodarczy i budżet dzielnicy na rok przyszły. (na)

Sygnaly czytelników

● Mieszkańcy — ulicy Sarmackiej i Mądziarskiej toną w błocie. Kiedyś wysypany żużel „zatonął” — „głina” w kałużach. Mieszkańcy proszą o ponowne wyżużlenie ulicy.

● Telewizja Polska prowadzi kursy języków obcych. Misy być w sprzedaży w księgarniach materiały pomocnicze — skrypty, których brakuje szczególnie w poznańskich księgarniach — pisze p. W. N.

● Na jezdni przy ul. Głogowskiej przed domem nr 35 powstała duża wyrwa — dziura. Taką samą wyrwę zobaczyć można na jezdni ul. Czerwonol Armii na wysokości sklepu ZURIT.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 18 — Poznańskie Koło Towarzystwa im. M. Konopnickiej zaprasza na koncert i plenerne zebranie w auli Technikum dla Produkcji Robotników przy ul. Różanej 17a. ● Godz. 19 — Kolejny dyżur Po radni Kierowców w Automobiku bie Wielkopolskim przy ul. Mielżyńskiego 16, tel. 552-55.